

Płaczące niewiasty

W miniony poniedziałek, 4 marca br., wieczorne wiadomości telewizyjne telewizji włoskiej (RAI 3), jako pierwszą wiadomość podały informację o wpisaniu do Konstytucji przez francuski Kongres, prawa do aborcji. Informacji tej towarzyszyły zdjęcia z Kongresu, gdzie wszyscy zebrani na sali, na znak uroczystej aprobaty i radości, powstali z krzeseł i zaczęli bić brawa dla tego „doniosłego” dokonania. W ten sposób prawo kobiety do zabicia własnego dziecka zostało włączone do tzw. praw podstawowych. A wśród tych praw jest też prawo człowieka do życia, do godności, do wolności, prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, także ochrona praw dziecka, osób podeszłym wieku oraz osób niepełnosprawnych, i wiele innych praw.

Szerokim komentarzem do tej telewizyjnej informacji były zdjęcia sprzed wieży Eiffla, która na tę okazję została cała rozświetlona. Wokół zgromadził się wielki tłum kobiet, i nie tylko. Na ekranie pokazano zbliżenie twarzy młodej kobiety, która ocierała łzy wzruszenia z powodu tego *politycznego podarunku*, jakim była długo oczekiwana, przysługująca kobiecie, *swoboda dobrowolnego przerywania ciąży*. Ten konstytucyjny zapis ma na celu zapobieżenie wszelkim próbom ochrony życia poczętego, a nade wszystko trwale *zabezpiecza* wolność kobiety, która może odtąd *zrobić ze swoim ciałem, co chce* – tak to się określa, a właściwie może zrobić z poczętym w niej, nowym życiem, co chce. Nie bierze się pod uwagę podstawowej prawdy, że czym innym jest ciało kobiety, a czym innym, tzn. zupełnie nowym życiem (ciałem) jest to, które w niej się poczęło.

Płaczące, wzruszone niewiasty spod wieży Eiffla, które uchwyciła kamera, można uznać za sprytny fotomontaż, do którego dołączono odpowiedni do całej sytuacji komentarz. Wszystko jednak pokazuje zupełnie nowy sposób myślenia i odczuwania, który dzisiaj świat stara się narzucić wszystkim.

Ten wielki zamęt, który w tych dniach stoi również u naszych drzwi, kiedyś św. Jan Paweł II nazwał wymownie *cywilizacją śmierci*. Zwykle płaczące niewiasty kojarzą nam się z ósmą stacją drogi krzyżowej Pana Jezusa. Jak zestawić płacz kobiet spod wieży Eiffła z płaczem kobiet jerozolimskich? Przecież to nie jest cała rzeczywistość tego świata. Znamy zbyt wiele kobiet otwartych na życie, matek, które z utęsknieniem czekają na kolejne dziecko, matek, które wylewają łzy żalu z powodu utraconego dziecka, którego ruchy odczuwały przez wiele miesięcy. Matek, które... żałują. Kobieta to *płeć silna religijnie* (P. Ewdokimov), to istota w tym świecie niezastąpiona. Matko Najświętsza, bądź uwielbiona w każdej kobiecie. Niech w Tobie będzie uwielbiony Pan Jezus, który jest życiem całego świata, i jego ocaleniem. **[prob.]**